

GAZETA NARODOWA I OBCA

Sine ira et studio, quorum causas procul habeo.

C. TACIT.

Z WARSZAWY W SOBOTĘ DNIA 16. CZERWCA ROKU 1792.

Z obozu Xcia Jmci PONIATOWSKIEGO Gen: Leyt: pod Lubarem dnia 9. czerwca. Pozycja nasza do dziś dnia taż sama, codziennie jednak wychodzą od nas komendy z kilkudziesiąt koni złożone, dla powzięcia wiadomości o obrotach nieprzyjacielskich, i nużenia ich; z tych powrócił, imo podporucznik Szczutowski od brygady Mokronowskiego, o staie od forpocztów moskiewskich złapał officera od jegrow konnych, i jednego żołnierza, i zaalarmował cały oboz nieprzyjacielski. — *zdo.* Brzeski rotmistrz od pułku 5go złapał officera moskiewskiego od furazów w samym Janowie i do obozu powrócił. — Inni na podjazdy powysyłani jeszcze niepowrócili.

Dnia 7. *presentis* kolumna rosyjska większą częścią wyruszyła z Winnicy i stanęła między Miedziakowem i Janowem, z resztą zaś generał en chef Kochowski został w Winnicy, czekając na Szczesnego Potockiego co moment przybyć tam mającego, aby z nim mógł ruszyć do korpusu między Miedziakowem a Janowem stojącego.

Obywatele pozostali wdztwa Bracławskiego, zapraszani do aktu spisku przeciwko oyczyźnie, zjechać niechcieli, niezważając na uciemiężenia i przykrości, które im Moskwa za instygacją Rokoszanów wyrządza.

Kolumna z pod Białopola ruszyła pod Berdyczow, ma się składać około 10,000. wojska. — Z całego Białopolskiego klucza zabrane są podwody, i trzymane przy armii; chłopom się to tak dalece sprzykrzyło, że wszystko opuścili do domów puciekali. — Dowiedziawszy się Xiążę Wódz nasz o okrucieństwach popełnionych w Murachwie, i o nędznym stanie naszych w niewoli moskiewskiej zostających, posłał przez officera list następujący do generała en chef Kochowskiego.

Kopia listu Xcia Jmci PONIATOWSKIEGO Gen: Leyt: do JW. Kochowskiego jen: en chef wojsk Rosyjskich z obozu pod Lubarem d. 9. czerwca 1792.

Dowiedziawszy się od dezertów i obywatelów uciekających przed wojskiem Rosyjskim komendy JW. WMPana, że nasi jeńcy w bardzo nędznym stanie znajdują się, niewiedząc przytym czy ci jeńcy są przy korpusie JW. WMPana, a niemogąc po postępkach komendy atakującej Murachwę nic dobrego dla nich spodziewać się, udałem się do JW. WMPana, jako do żołnierza i komendanta wojska sławnego i walecznego, prosząc go ażeby ten żołnierz, który podług praw wojennych w nieszczęściu nawet szanowanym być powinien, nieumierał w nędzy dla tego, że swemu powołaniu zadobyć czynił. — Przyłączam tu czerw: złt: 500. prosząc JW. WMPana, aby to officerom i żołnierzom naszym na życie i opatrzenie chorych służyło. Spodziewam

się, że mi JW. WMPan tego nieodmówisz, bobym był przymuszony używać prawa *Repressalii* (wet za wet) które obudwom stronom jest zawsze nieprzyjemne, ile że milej jest bić się tam, gdzie z obu stron szacunek; a do tego, ja niewolnikom Rosyjskim puł traktamentu opłacać rozkazałem. Jestem z powinnym szacunkiem.

Nie możemy przemilczeć tu kilku przypadków, które lubo w każdym wojskowym nieodbitą część powinności jego stanowią, ukontentowaniem jednak serce każdego dobrego Polaka przejąć powinny.

P. Stepański towarzysz od brygady Lubowidzkiego, powracając z urlopu w nocy spoczywając w karczmie, od 6. Dońców napadniętym został, tam mężnie broniąc się, jednego z nich zabił, jednego ranił, i z dwoma zdobytymi koniami do brygady powrócił.

PP. Szczepkowski i Rotnicki towarzystwo, oraz Lipkowski szeregowy z pułku 5go powracając z kommanderowki za delatą, wpadli byli w ręce nieprzyjacielskie, a że ich do przysięgi muszono, zostawili wszystko w ręku nieprzyjacielskich, a sami ucieczką salwowali się do swego pułku. Ichmć officerowie od tego pułku umówiwszy się między sobą, swym własnym kosztem ze wszystkim tych wiernych oyczyźnie żołnierzy do służby oporządzili. Dla ciekawości publicznej przyłącza się kopia manifestu przez szlachtę w Humaniszczynie mieszkającą zaniefionego. Oraz kopiabiletu wodza naszego, do walecznego i nieszczęśliwego porucznika Kwaśniewskiego.

Kopia Manifestu szlachty mieszkającej w Humaniszczynie w Krzemieńcu zaniefionego. — Przed urzędem &c.

Ktoby się był spodziewał, ażeby naród wolny w ten czas zwłaszcza, kiedy około swojej pracuje trwałości, i usilnie do polepszenia losu swojego przykładą się, mógł być tak nieszczęśliwym, że w nim obywatel albo własnych rodaków przemocy, obcą uzbrojonej potęgą, ulegać musi, albo unosząc wraz z życiem myśl poczciwą, dla tego, aby jey buntowniczą nie zarazić podnietą, odstępować domu własnego i majątku, rzuca żonę i dzieci, i tułać się po kraju jest przymuszony. — Samofitne duchy, których powszechne całego narodu nie wiążą nic dobro, owszem własna pomyślność na ucisku i nędzy słabszych zagruntowana interesuje, nie chcą prawideł, z których dla każdego prawdziwe wypływa szczęście. — Zuchwałemu dogadzać zamiarowi, muszą wolnych ludzi, aby przeciwko własnemu szli przeświadczeniu, a samey gwałtowney przemocy najsłabszemu święte obrony wolności imię nadają. Do uczynienia z siebie tej przeciwko własnemu przeświadczeniu ofiary, manifestujący się, przez P. Moszczeńskiego (Adama) wiernego wszystkim P. Potockiego czynności pomocnika

namawiani, widząc to, że z kluczew Hołowieckiego, Hąszczowskiego, i Teplickiego szlachtę do zaprzyśiężenia (niby) rekonfederacyi przed Miałkowskim gubernatorem Humańskim kozakami pędzono; słysząc i o tym, że z napędzonej do Targowicy już przez zagranicznego żołnierza na podobne zaprzyśiężenie szlachty, jeden pisać się na to, co widział byż najgorzszym, nie chcący, pchniętym przez kozaka został, i zaraz śmiertelny padł ofiarą niegodziwej zjadłości.—Przekonani, że do utrzymania zamiaru prawdziwego, i gruntowne dla wszystkich przynależące uszczęśliwienie, nie trzeba nikogo prosić, ani przymuszać, boby się pewnie jeden przed drugim z ochotą do niego ubiegał; nie trzeba zagranicznego żołnierza wprowadzać, bo własna wszystkich uszczęśliwienia siebie wola, stałaby się najsilniejszą, i nieprzełamana nigdy siłą.—Oddalili się z miejsca nieszczęśliwego, i ucieczką z domów własnych uchronili od przemocy wolne i pocziwe myślenie, które wraz z życiem oyczyźnie od nich należy.—Zbliżeni do xiąg ziemiańskich skarżą przemoc P. Potockiego (Szczęsnego) i wszystkich jedno z nim trzymających, zażalał gwałtowne i bezprawne (niby) rekonfederacyi dzieło, płaczą na wprowadzenie obcego żołnierza w krąg Polki; krzywd sobie, i współ-ziomkom swoim poczynionych przyzwoite tam gdzie należeć będzie ostrzegając dochodzenie, i powiększenia manifestu tego wolność dla siebie zostawiając.

Kopia Biletu Xcia Jmci PONIATOWSKIEGO do Pana Porucznika Kwaśniewskiego d. 9. czerwca.

Mości Panie poruczniku Kwaśniewski! Dowiedziałem się, że w niektórych miejscach znajdują się rzeczy WMPana, bądź WMPan o nie zupełnie spokojny, będę ja miał o nich staranie, i chętnie się tym wszystkim zatrudnię, co należy generałowi dla oficera nieszczęśliwego, który swoją powinność dopełnił.

Z Litwy co moment spodziewamy się wiadomości o spotkaniu się naszych pod *Mirem* z wojskiem nieprzyjacielskim, pod komendą generała *Melin* w bliskości znajdującym się.—Ekwipaże J. K. Mci polowe już wyszły w drogę.—P. *Małachowski* starosta *Opoczyński*, poseł u dworu *Saskiego* złożył ofiary do skarbu rzpltey na wojsko czerw: zł: 500, a to z pensyi swojej, z funduszu gabinetowego.—P. *Pieglowski* sekretarz teyże legacyi w *Dreznie* złożył ofiary równie z pensyi swojej do skarbu rzpltey czerw: zł: 500.

Obwieszczenie komisyyi rzpltey skarbu O. N.

Gdy dla dokładnego zawiadomienia się o wielości stałego dochodu z prowizyi od summ dawniej duchowieństwu zakordonowanemu w Polsce należących, za konwencją Wiedeńską konstytucją 1786. r. zatwierdzoną do rozrządzenia rzpltey powroconych, a prawami seymu teraźniejszego na fundusz wojska determinowanych, komisyya taryfyy takowej natury summ niekwestyonowanych, to jest tych o które albo proces sądowy ukończony został, albo oblikwidacya zaległych prowizyi przed UUr. superintendentami, lub wyznaczonemi od komisyyi swojej officyalistami nastąpiła, kancelaryi swojej do dóbr i funduszow rzpltey wyznaczonej sporządzić i wraz z kwitami na wszelkie zaległe prowizye od tychże summ skarbowi rzpltey należące do exakcyi skarbowych *respective* gdzie dobra, na których summy są zapisane, znajdują się rozelać zleciła. Zatem obwieszcza JO. JW. i WW.

dziedziców i *quocunque titulo* possessorow dóbr w Polsce będących i kahały, na których summy dawniej duchowieństwa zakordonowanego są lokowane i zapisane, iż w racie teraźniejszej czerwcowej r. b. 1792. prowizyą od tychże summ tak zaległą, iako też za rok teraźniejszej podług uniwersałów bywłszy kommissyyi skarbu kor: należącą, to jest od ostatniego kwitu przez klasztor danego do dnia 24. czerwca 1789. po 3 $\frac{1}{2}$. od sta, a od tego dnia do dnia 24. czerwca 1790. r. po 5. od sta, zaś od tegoż dnia do S. Jana Chrzciela r. b. 1792. po 7. od sta rachując, w exakcyach skarbowych *respective* wództw, ziem i powiatow, gdzie dobra leżą, na których summy takowe są zapisane, za kwitami drukowanemi do rąk exaktora skarbowego niezawodnie zapłacić są obowiązani.—Nie płacący prowizyi w czasie oznaczonym delacie wojskowej podlegać będą.—Nadto kommissyya uwiadomia, iż w czasie dalszym od takowych summ dawniej duchowieństwa zakordonowanego prowizya skarbowi rzpltey należąca, zawsze w racie iednej czerwcowej raz na rok do exakcyow skarbowych za kwitami drukowanemi opłacana będzie.—Zeby zaś to obwieszczenie powszechnie do szło wiadomości, oneż do UUr. superintendentow prowincyi skarbowych koronnych przelać, i do gazet krajowych podać kancelaryi dóbr i funduszow rzpltey zaleca. Dan w Warszawie na sessyi d. 11. mca czerwca 1792. roku.

(L. S.) *Antoni Dziekoński podskarbi nadw. W. X. Lit:*

Dalszy ciąg ofiar złożonych w komisyyi porządkowej cywilno-wojskowej xięstwa Mazowieckiego ziemi Warszaw:

Nro: 57. Bezimienna pani złożyła dwa karabinki z bagnietami.—58. P. Wojciech Raczyński kapitan wojsk kor: złożył zł: pol: 60. dwie pary pistoletow i pałasz.—59. P. Grzegorz Abramowicz obywatel ziemi Warszawskiej czerw: zł: 10. złożył.—60. Dworscy pani Ogiński Hetmanowej W. X. Lit: przez ręce P. Pruszkiewskiego kassjera tegoż dworu złożyli zł: pol: 2,000.—61. P. Stanisław Nowicki obywatel War: złożył 200. funtow ołowiu.—62. X. Jędrzejowski imieniem X. Rostockiego metropolity całej Rusi, na nadgodę dobrze potykającemu się z nieprzyjacielem czerw: zł: 5.—63. Obywatel bezimienny złożył czerw: zł: 25.—64. P. Liszkiewicz obywatel War: złożył zł: pol: 108.—65. P. Franciszek Nowicki aktor komedyi Polkiej złożył pałasz, i parę półpistoletow.—66. P. Jacek Polczyński pisarz składu żelaza Konieckiego złożył ufnali sztuk 12,500.—67. P. Stefan Chotomski imieniem Xiężney Jeymci Lubomirskiej Marszał: W. K. z rozbrojonej milicyi swojej, karabinow z bagnietami dla piechoty sztuk 54. pałaszow z pendentami sztuk 49. patrontasow z pałami sztuk 56. futerałow na piszczałki 3. guciferow unterofficerskich 9.—68. P. Kosiński cukiernik teatralny zł: pol: 200. zebranego zysku przy operze przez P. Pellatego daney.—69. P. Lucini podczaszcy J. K. Mci zł: pol: 1,000. Namiot na sześć osób, bielizny starej już skubaney funtow 15. i łańcuch żelazny długości łokci 27. złożył.—70. Służący pewnego pana czerw: zł: 2. złożył.

(Reszta potym.)

Z *Siennicy* d. 4. czerwca. Nim podane będą liczne i hojne ofiary, które obywatele powiatu Garwolińskiego, xx. Plebani, parafianie, i nawet żydzi, co dzień składają, i te przesyłają do komisyyi naszej porządkowej w mieście *Siennicy*, w ludziach, broni, złocie, srebrze, koniach, i pieniądzech: godna jest publicznego doniesienia ofiara P. *Puchaty* polsa Czerskiego, Obywatel ten

złożył w kommissyi porządkowej: 1mo. Tabakierę fczero-złotą okrągłą z szmelcem szafirowym. 2do. Rząd srebrny pozłacany suto, oprawny w sztuki srebrne. 3tio. Kulbakę oprawną w blachy srebrne pozłacane. 4to. Karabelę srebrną pozłacaną z taśmą jedwabną z birkami srebrnymi. 5to. Karabelę z rękojeścią aspisową srebrną pozłacaną z taśmą i birkami, na okowie szpigle złote fadzone. 6to. Dwie szable z okowem, i krzyżami srebrnymi, z taśmą i birkami srebrnymi. Tenże gorliwy poseł natchętniey dozwolił synowi swemu iść na wojnę przy boku J.K.Mci, opatrzyć go i służyć jego w ryzłtunek wojenny, konie dzielne i potrzebny zapas w pieniądzu: oraz zaleciwszy onemuż, wierność oyczyźnie, posłuszeństwo komendzie, i męstwo w boju. Składając zaś wyżej wyrażoną ofiarę kommissyi naszej na piśmie oświadczył: iż tych darów jego wolno będzie królowi Jmci, jako najwyższemu wojsk komendantowi użyć, czy na nadgródę dystrygujących się w boju, czy na inne potrzeby wojskowe.

X. Witoszyński kom. C. W. Z. C. P. G. mpr.

Z Carogrodu dnia 11. maja. Dnia 4. tego miesiąca sultan przysłał do kaimakana następujące pismo *Hatti Scheriff* zwane, mocą którego wielkiego wezyra *Joussouf Baszę* składa z wezyrostwa. Pismo to co do słowa tłumaczone takie jest. „Ufność którą miałem w zdatności, i pracowitości wezyra mego *Joussouf Paszy*, skłoniły mnie do oddania mu powtórny raz pieczęci wezyryatu. Nie omieszkałem posyłać mu ustawnie wielkich skarbow na wydatki wojny cesarskiej, i na wszelkie opatrzenia, których tylko mógł żądać; z tym wszystkim on opuścił i zaniedbał obrotów wojennych, i skończył też wojnę bez pomśzczenia się nad moskalami. Nieprzyjaciółom religii tyle krajów muzułmańskich zabrać dozwolił, zawarł pokoy, gdyż niebędąc nigdy w zgodzie z milicjami, nigdy też zwyciężać być nie mógł. Za powrotem swoim do porty, dał ucho podeyrzeniom i złośliwym zamyśłom. Tym sposobem gdy uchybił powinnościom swoim naprzeciw mnie, pierwszemu słudze Boga, złożyłem go z urzędu, i wyniosłem na miejsce jego, teraźniejszego rządzcę wyspy *Kandy*, najwyższego z wezyrów moich, *Melek Muhammed Pasza*; Ty który jesteś Kaimakanem Paszą niezaniebnywa powinności twoich, aż poki naznaczony nie przybędzie do porty, nadewszystko zaś staray się, by niepostrzeżono że jestem bez wezyra.”

Mianowany wezyr *Melek Pasza* był dawniey paszą w *Chocimie*, jest to ośmdziesięcioletni starzec.—Kapitan basza wyfzedł ztąd z 10. liniowemi okrętami i 2. fregatami do Archipelagu.—Rząd nasz zatrudnia się teraz wprowadzeniem porządku w dochodach swoich, nałożono nowy podatek na wino i wódkę.—Dey *Algieru* objawwszy ustąpioną przez Hiszpanów fortecę *Oran*, na znak hołdu przysłał sultanowi klucze od teyże twierdzy.—Mamy tu widowisko żołnierskie, które z iedney strony wzbudza śmiech, z drugiej ściągą uwagę moralną i polityczną: dwóchset renegatów z rozmaitych narodów, naywięcey zaś *Austryaków* i *Moskali*, stoją obozem na równinie zwanej *ślodkie wody*, z wyraźnym pozwoleniem sultana musztrowania się sposobem europejskim, a to dla wzbudzenia w Muzułmanach chęci do podobnego ćwiczenia. Jeżeli z iedney strony pstroczna stroju tych

żołnierzy wzbudza do śmiechu, widać z drugiej na twarzach *Turków* naywiększą pogardę dla sztuki żołnierskiej, tak dalece, że cesarz stracił zupełną nadzieję, aby poddani jego odstąpić mogli od dawnych i tak szkodliwych prześądów swoich wojowania hurmem i bez porządku.

Z Wiednia d. 2. czerwca. Wojska Pruskie już są w marszu, 10.000. onych po jutrze wkracza już do Czech, zmierzając do *Coblentz*, gdzie będzie jeneralna pruska kwatera. Nasza zaś kwatera będzie w *Manheim*, gdzie twierdzą, iż monarcha nasz zjechać się ma z królem *Pruskim*: rzeczą jest nie zawodną, iż książę *Brunświcki* mieć będzie najwyższą komendę nad wszystkimi wojskami, to jest nad dwoma austriackimi w *Brisgau* i *Niderlandzie*, i nad wojskiem *Pruskim*.—Niektóre regimenta *Kroackie* ciągną ku *Piemontowi*; minister nasz w *Wenecyi* odebrał rozkaz domagać się u rzpltey *Weneckiej*, o wolne przez kray jej przeyscie.—Przed kilką dniami odebrał tu wielki książę *Toskański* przez sztafetę wiadomość z *Florenicy*, że do *Liworny* zawinął statek francuzki, którego maytkowie naygorznie nieprzyzwoitości i swawole wyrządzaia; że jak szaleni biegają po ulicach, wołając wiwat wolność; że z ziem i niewiastami postępuia sobie gwałtownie, dodają nawet, że francuzi zamyslaia wysłać kilka statkow do *Loretu* dla zabrania skarbow w klasztorze tym znajdujących się—Swiezo nadeszłe listy z *turynu* potwierdzają wiadomość o spisku na życie króla *Sardyńskiego*, dodają oraz, że wiele osob, a między niemi i kuchmistrz królewski wpływali do sprzyśiężenia się; wszyscy atoli znaleźli sposobność ratować się ucieczką.—Królestwo *Jchmość* w towarzystwie arcy-książąt przed wczoray wyjechali do *Bady* wszyscy w ubiorze *Węgierskim*.

Z *Bruxelli* d. 30. maja. Za odebraniem wiadomości, że poczet wojsk francuzkich przed *Condé* pod *Cocq* stojący, posilki z piechoty odbiera, wysłano grenadyerow *Węgierskich*, którzy dnia 21. przypuścili szturm do ich szanców, i z onych francuzow wyparli; pułkownik książę *de Ligne* kommanderujący w tey potrzebie zabił 30. francuzow, i 8. wziął w niewolę. Strzelano z fortecy, ale bezskutecznie, nasi mieli 8. ranionych, i jednego huzara zabitego.—Posłowie *Pruski*, *Cesarski*, i *Moskiewski* wyjechali z *Paryża*.—Rokoszenie *Leodyiscy* i *Belgicy*, którzy się pod chorągwie francuzkie oddaia, i w *Givet* uczynili związek, zaczynają na granicach rozsyłać manifesta, i imieniem *Leodyiskiego* i *Belgickiego* narodu zabierać kassy krajowe; tym sposobem w *Divaut* zabrali 360. zł: hol: w *Hermanton* 408. &c.

Z *Hagi* d. 28. maja. Dwory *Wiedeński* i *Berliński* zaprosiły także dwor *Londyński* do przystąpienia do zawartego między sobą allianfu: twierdzą, iż *P. Pitt* odpowiedział, że wprzod chce się w tey mierze porozumieć z rzpltą *Hollenderską*, i wiedzieć, ieżli i ta do związku tego przystąpi, z tey przyczyny milord *Auckland* kilka już konferencyi miał z ministrem naszym, ale negocjacye bardzo opieszale idą dotąd.

Z *Londynu* d. 29. maja. Gazeta dworska zawiera proklamacyą królewską, przez którą w czasie trwającej między francją i królem *Węgierskim* wojny, zakazano pod najsurowszemi karami wszystkim poddanym *W. Brytanii*, aby naprzeciw żadnemu mocarstwu w przyjaźni z *Anglią* zostającemu zbroynych statkow nieużywali, ani na okrętach przeciw nim walczących nie służyli. Gdy francya odwołuje się do zawartego z *anglią* handlo-

wego traktatu w Werfalu 26. Września 1786. też proklamacja przykazuje jak najszybciej, aby żaden z poddanych Brytańskich pod karami nieprzyjaciela od nieprzyjaciół francyjskich żadnych statków, ani listów, a bardziej jeszcze nieuzbrajał dla nich okrętów, ani też z niemi wychodził na morze.

Parlament Angielski.

W wyższej izbie zatrudniano się jedynie wysłuchiwaniem oświadczeń swych względem handlu niewolników dających, rzecz ta tak idzie powoli, iż trzy miesiące czasu zabierze, a zatem na posiedzeniu dzisiejszym parlamentu nie skończy się. — W niższej izbie wszczęły się ważne spory względem proklamacji królewskiej dotyczącej się pism buntowniczych. — P. Gray w żywej mowie przeciwował się tej proklamacji, podając inną pełną skarg i szkalowania na P. Pitta; długo z jednej i z drugiej strony mowiono. Sessja trwała do piątej z rana, nareszcie proklamacja królewska utrzymała się, i parlament solwowany aż po świętach.

Wielka rada Londyńska uchwaliła podziękowanie królowi za jego proklamację.

Z Paryża dnia 28. maja.

Zgromadzenie Narodowe Prawodawcze.

Na sessji dnia 23. roztrząsanie nad bytnością, zbyt sławnej deputacji austriackiej zaczęło. — PP. Genfonne i Brisot podług obietnicy swojej usiłują w długich mowach dowodzić, iż takowa tajemna rada, przewodzona od P. Mercy dawniej posła cesarskiego w Paryżu, dotąd ma miejsce w pałacu królewskim; iż PP. Montmorin i Bertrand ex ministrowie do niej wchodzić, i że przeto dla doświadczenia całego spisku, trzeba tych dwóch obywateli za dekretem oskarżającym do Orléans przeprowadzić. Żądają prócz tego, ażeby deputacja dozorcza złożyła przed Z. N. dowody, które ma o tymże spisku, ażeby świadkowie i oskarżyciele jego, u kraty wysłuchani byli, ażeby listy P. Bertrand do osad pisane czytane zostały &c. Wszystko co PP. Genfonne i Brisot o tym wyrzekli, okazuje tylko błahę domysły, i niespokojność właściwą ludziom, którzy nagle odzyskawszy wolność, nie wiedzą jeszcze co z nią czynić, a mniemając, iż jej zawsze pilnować powinni, dręczą się nieustannie, i tworzą sobie widziadła, które sami potem zbijać i rozpraszają. — Z. N. takim poruszeniem prowadzone, kazało mowy wspomnianych dwóch posłów drukować, odesłało je pod rozprawę złączonych deputacji dozorczych i dyplomatycznych, które zdanie swoje o tym przyniosły; a rzecz ta zapewne wiele czasu wyciągnie, śledzenie nakoniec dekret śmieszny albo niesprawiedliwy, pod czas gdy wojna zewnętrzna, i rozruchy krajowe, wzywają całej uwagi, i całego czasu ciała prawodawczego.

Na sessji d. 24. Po długim roztrząsaniu, po wysłuchaniu wielu mów, uchwalono nakoniec za wnioskiem P. Guadet, iż księża nieprzyjacieli i burzący, w przypadkach które prawo opisie, wygnaniem z królestwa karni będą.

Na sessji d. 25. ofiary patryotyczne. — Uchwalono dwa dekreta wojskowe. — P. Veron czyta powtórnie imieniem deputacji oświecenia publicznego projekt o edukacji narodowej. P. Condorcet oznajmuje: iż deputacja wyrachowała koszt tej edukacji publicznej na 24. miliony liwrow, którą prawie summe kosztowało dawne

wychowanie młodzieży. — Ustanowiono: iż gdy 20. czynnych obywateli, złożą skargę na księdza burzącego, departament miejscowy rozstrząsnąwszy takową skargę, będzie mocen skazać tego księdza na wygnanie.

Na sessji d. 26. Jeden z batalionów gwardyi naryńskiej, składa ofiarę patryotyczną z 11,533. liwrow w asygnatach, a połowę tej summy w gotowiznie. Inne ofiary patryotyczne są czynione. — Uchwalono 11. art. względem księży nieprzyjacieli. — Minister wojenny przesyła imiona zbiegłych officerów, tudzież relacją P. la Fayette o utarczce, którą jego przednia straż pod komendą P. Gouvion na d. 23. z nieprzyjacielem miała. Ta przednia straż niepełna z 4,000. ludzi złożona, i 5. tylko armat 4. funt. mająca, była ze świtem zaczepiona przez nieprzyjaciela w podwojnej prawie sile będącego, i ciężkie działa mającego. P. Gouvion miał rozkaz cofnąć się do Philippeville, gdyby przez silniejszego nieprzyjaciela napadniętym został; nie chciał jednak bez oporu ustąpić, Artyllerya nasza bardzo dobrze czyniła, przez 5. godzin bijąc się żaden żołnierz miejsca swojego nie opuścił. Cofnięcie w najlepszym porządku stało się. Jedna z armat naszych wpadła i zginęła w rowie, dwie armaty opuszczono, gdyż zabrakło koni. Strata nieprzyjaciela bardzo znaczna być musiała, my 24. zabitych, a 67. ranionych, pomiędzy zaś niemi 5. officerów mieliśmy. P. la Fayette oddaje winne pochwały komendantom, officerom i żołnierzom. Cieszy się, iż ta pierwsza długa i gorąca utarczka, pokazała dowód najlepszej subordynacji i wybornych przymiotów wojennych; gdyż nie tylko cofnięcie się P. Gouvion było rzeczą doskonałą, ale jeszcze we 2. godziny wojsko nasze znowu objęło miejsce, które opuściło. — Tegoż dnia na sessji wieczornej P. Mirbeck kommissarz cywilny powróciwszy z St Domingo stawia u kraty Z. N. malując w długiej mowie okropny stan tej wyspy, despotyzm zgromadzenia kolonialnego, które przymusiło kommissarzów cywilnych powrócić do Francji, prosi o pomoc i wsparcie dla tej osady. Mowę jego drukować i do deputacji kolonialnej odesłać kazano.

P. Beadon kapitan artylleryi wydając prochy dla wojska dnia 21. przy targu nazwanym Halle aux draps miał w gębie palącą się kulę, z której skra wypadłszy wyładziła 54. funty prochu, on wraz z drugim przez to zginął, a 3. niewiasty i jeden mężczyzna ranionymi zostali. Krol 2,000. liwrow dla ranionych prześłał. P. Narbonne i P. (książę) de Hesse generałami leutnantami mianowani. — Dziś dwór włożył na 2. miesiące żałobę po zmarłym cesarzu.

Z Paryża d. 31. maja. Wzruszenie umysłów znacznym tu od kilku dni stało się. Dnia 27. w wieczor 12. żołnierzy z gwardyi Szwajcarskiej podpiwszy sobie w jednej szynkowni, przypięło białą kokardę do kapeluszy. Półpołstwo się zbiegło, bitwa się zaczęła, z ciężkością rozbroniono. Z. N. od d. 28. bez przerywania sessje swoje ciągnie, czasem tylko przez 2. godziny je przerywając. P. Pethion co 24. godzin musi mu donosić o położeniu stolicy. W nocy z dnia 29. na 30. Z. N. uchwaliło: iż nowa gwardya króla odprawiona, i w sposobie konstytucyjnym znowu wybrana będzie. Odprawienie tej gwardyi, już się stało, a komendant jej P. Cossé Brissac, jako winny pretemptwa obrażonego narodu do Orléans zaprowadzony został.

Z Metz d. 27. maja. W tym momencie odbieramy wiadomość o utarczce między naszymi i austriakami przy Bouvines. Jenerał Brown napadł na przednią straż naszą, która pod komendą P. Gouvion przy Bouvines stała, ten przymuszony przed większą siłą nieprzyjaciela cofnąć się, wysłał natychmiast 3. posłańców z oznajmieniem do P. la Fayette, który wraz z dwoma korpusami jazdy i piechoty nadciągnął, potyczka była gorąca, liczniejszy nieprzyjaciół długo walczył, grenadyery nasze biły się jak lwy, P. la Fayette przewodził równie z zimną krwią, jak roztropnie; nakoniec zwyciężyliśmy, nieprzyjacieli ustąpili z placu, zostawili 400. zabitych na miejscu, naszych padło 82.

SUPPLEMENT

D O

GAZETY NARODOWEY Y OBCEY.

z WARSZAWY DNIA 16. CZERWCA ROKU 1792.

Dalszy ciąg rozgraniczenia normalnego w wielkim księstwie Litewskim.

romo. Kommissarze mieyscy mają być obrani przez miasto spor mające z osob bądź szlacheckiego, bądź mieyskiego stanu, byle nie z pomiędzy mieszkańców tego miasta, ani z tych, którzyby w onym na mieyskie zapisali się, a takowi kommissarze do sprawy wybrani, przysięgę wprzód na gruncie przed kommissarzami ziemiańskimi wykonać będą powinni, rotą dla kommissarzów przepisaną, aniżeli zasiadą. — rimo. Gdzie między miastem, a miastem wolnemi, lub ich wsiami pod jurydyką ziemiańską nie będącemi, w prowincyach zaś dwóch leżącemi, appellacya od pierwszej instancyi nastąpiła, tam zaraz sąd tej pierwszej instancyi, czas ziechania kommissarzom mieyskim od założoney appellacyi w niedziel sześć, albo na dzień pierwszy Maia podług powyższego punktu, oznaczy, a ci kommissarze mieyscy, od każdego miasta po dwóch, sposobem wyżej wyrażonym wybrani, i na gruncie w obliczu sron przysiędzą mający, ten sąd appellacyiny *ultima instancie* składać, sprawy takowe appellacyine załatwiać będą, w ścianach i narożnikach tylko swoich miast i wsiow, a w przypadku równości lub różności zdań, ci kommissarze mieyscy, ciągnąć będą losy do rozwiązania kresiek. — rimo. Gdzieby ściany pomienionych miast i wsiow przytykały do narożnika w sporze będącego dobr ziemiańskich, bądź duchownych, bądź świeckich, tam i w tej szczególnie kategorii o narożnik kommissarze ziemiańscy od kommissary, pod której jurydyką takowy sporny narożnik znajduje się, wyznaczeni, złączwszy się z kommissarzami mieyskimi, tak, aby najmniej trzech było ziemiańskich, a dwaj mieyscy, spory granicznego narożnika, sposobem wyżej przepisany zaspokajać mają.

ARTYKUŁ IX.

Dokończenie, i arynki przysięg.

romo. W przypadku, żeby którykolwiek possessor szkodził co w granicach z okazji nie oddanych dokumentów w czasie, wolno mu będzie do lat dziesięciu od daty zakończoney granicznej kommissary zapoznać sronę oporną do sądu ziemiańskiego tego województwa, lub powiatu, w którym dobra leżą, do których dokumenta stosują się, a ten sąd zelszwszy weryfikacją *ad fundum*, jeżeli znajdzie, że dokumenta dokładnie do obrony granic służyły, i że ich nie oddanie sprawiło szkodę w granicach possessora, ma tę szkodę otaxować, i wartość iey w pieniądzech przysądzić na sronie, która krzywdy stała się okazy. — rimo. Po normalnym rozgraniczeniu wszystkich possessy W. X. Litt: przez kommissary graniczne, i po złożeniu mapp w aktach podkomorskich, gdziekolwiek pośledniey dział między sukcesorami, lub wieczysta taxa między kredytorami rozdrabiać będzie na części dobra iakie, jednym obrębem i jedną mapą w ograniczeniu normalnym objęte, granice takowych części na ziemi kopcami oznaczone przez sąd podkomorski na mapę przeniesione być mają, i *per supplementum* w aktach podkomorskich przy mappie pryncypalney składane być powinny, a takowe mappy z obwodnicami równie, iak i fame normalne o graniczenia wolne do wyimowania ekstraktami obywatelom być mają.

Rota przysięgi dla kommissarzow.

„Ja NN. przysięgam panu Bogu wszechmogącemu w troy-cy świętey iedynemu na to, iż wezwany od współ-obywatelów do

posługi publiczney, wiernym będę w sprawowaniu urzędu, i sprawiedliwym tak w sądzie, iako też w determinowaniu granic, i w dopełnieniu wszelkich prawa przepisów, nie mając w celu urzędowania moiego iak samą i szczególną sprawiedliwość świętą, i nie dając się niczym uwodzić, bądź przyjaźnią, bądź nienawiścią, bądź darami, bądź pogroźkami, nie radząc sronom w niczym, ani się bojąc nikogo, nad zgryzotę własnego sumienia, a przed oczyma samę tylko sprawiedliwość, złożone dokumenta granicę pewną stanowiąc, znaki nie sprzeczne, dowody, iakie z prawa dostatecznymi będą, a nadewszystko prawa kraiove, tak statutu, iak rozgraniczenia tego normalnego za iedynę prawdę mieć będę, a iako sprawiedliwie przysięgam, tak mi panie Boże dopomóż.”

Rota przysięgi rejenta.

„Ja N. przysięgam, iż sprawiedliwie według Boga, prawa kraiovego, wedle sron przekładania w brzmieniu dokumentów i podług oczywistości znaków, nic nie przykładając, uymując, albo przemieniając, iuż radzić sądowi, iuż pisać wyroki tegoż będę, nie uważając na różnicę stanów i dostojności, na bogatego, lub ubogiego, na przyjaciela, lub nieprzyjaciela, na krewnego, albo cudzego, nie dając się powodować, ani przyjaźnią, ani nienawiścią, ani darami, ani bojaźnią, w trzymaniu archiwum granicznego baczny na całość onego będę, a w wydawaniu z tegoż ekstraktów, niczego niepodpiszę, a tym mniej pieczęcią sądową umocnić nie odważę się, coby się aktualnie w księgach i protokółach sądowych nieznaydowało, a nadto kassy mnie powierzoney wiernie strzedz będę, nie odmawiając nikomu z obywatelów kwitu na najmniejszą importowaną sumę, i nie zabierając na siebie nic z percepty, którą równie, iako i expens wiernie zapisywać mam. A iako sprawiedliwie przysięgam, tak mi panie Boże dopomóż.”

Rota przysięgi komornikow.

„Ja N. przysięgam panu Bogu wszechmogącemu, w troy-cy świętey iedynemu, iż użyty przez kommissary graniczną N. za wolą prawa, do rozmiaru granic normalnego, w nayscisleyzym mieć będę obowiązku dopełnienie instrukcyi w prawie umielfczoney, żadną prozbą, grozbą, ani tym bardziej datkiem uwodzić się nie będę na szkodę obywatela iakiego bądź stanu, ani na szkodę dziedzictwa publicznego, sumiennie i poczciwie funkcyi moiey obowiązki dopełniając, submitując się oraz wszelkim z prawa przepisanyym za przestępstwa w pomiarze karom; iako zaś pokoy powszechny i dobro kraju wieczno-trwale w wypełnianiu obowiązków moich chcę mieć w celu, nie uważając na względy przy-padkowe, nie dając się uwodzić, ani bojaźnią ani przyjaźnią, ani tym bardziej chciwością, tak mi panie Boże dopomóż, i niewina syna jego męka.”

Rota przysięgi aktorow przed sądem kompletu wydziałowego.

„Ja N. przysięgam panu Bogu wszechmogącemu w troy-cy świętey iedynemu, iako dokumenta wszelkie do granic N. służące, wiernie zebrane, i w oryginałach iakie się tylko u mnie znajdują, komportuję, a żadnego z onych na krzywdę współ-graniczących nie zatałem, wierną komunikacją wszystkich tak do własnych moich, iako też do cudzych dobr służących dokumentów granicznych w kopiach co do słowa z oryginałów przepisanych w kancelaryi granicznej N. w posłuszeństwie prawu normalnego rozgraniczenia złożyłem, i w całym dalszym ciągu roz-

graniczenia się moiego wedle Boga i sumienia, bez szukania niczyjej krzywdy postępować będę, tak mi panie Boże dopomóż i niewinna syna iego męka.

Rota przysięgi aktorów nie mogących osobiście komportacji dopełnić.

„Ja N. przysięgam panu Bogu wszechmogącemu w trojcy świętej jedynemu; iako dokumenta wszystkie bądź do granic dóbr moich N. bądź do cudzych w archiwum moim znajdujące się, plenipotentowi mojemu N. wiernie zebrać, i bądź w oryginałach komportować, bądź w przepisanych wiernie co do słowa kopiach w kancelaryi granicznej powiatu N. złożyć zaleciłem. Niemniej dukta rzetelne prowadzić bez szkody współsiadujących, ani sam przez siebie, ani przez subordynowane osoby faworu u sądu nie iednać i iednać plenipotentowi nierozkazałem, temuz korrumpować świadków w jakim bądź sposobie zabroniłem, tak mi panie Boże dopomóż, i niewinna syna iego męka.

Koniec.

Deputacya szpitalna tymczasowa, ustanowiona od PP. Kommissyi policyi O. N. w mieście Wilnie, gdy odpowiadając zamiarom teyże kommissyi, zebrawszy tak ubogich, iako i włocegow, na szczupłych i zawikłanych funduszach szpitalnych dzisiaż rozlokować i utrzymać onych nie była w stanie; na takie zdarzenie, znalazła gorliwą publiczność w czynieniu dobrotliwych składków i ofiar, a w niej klasztory tu po niżej wymienione, które ścieśniając swoje potrzeby, liczbę ubogich wyrażoną, na wikt i mieszkanie bezpłatnie przyieli. Dzieło to ludzkości, prócz ukontentowania cnotliwym sercom właściwego, warte powszechnego uwielbienia, niech i tę odbiera nadgodę, aby dochodząc powszechney wiadomości tyle ziednało czyniącym chwały, ile do naśladowania pięknym jest przykładem i pobudką.

Regestr ofiary dla ubogich, od klasztorów Wileńskich uczynionej. — Ofiara wikt i pomieszkania.

XX. Missyonarze na osob 6. — PP. Wizytki na osob 4. — PP. Benedyktyński 9. — XX. Karmelici ostrobramscy 3. — PP. Karmelitanki 4. — XX. Bazylianie i Bazylianki 2. — XX. Augustynianie 2. — XX. Bernardyni 2. — XX. Trynitarze 3. — XX. Karmelici od wszystkich świętych, w najętym przez deputacyą domu karmić mają osob 12. PP. Bernardynki osob 10. — summa osob 57.

Ofiara na raz tylko.

XX. Dominikanie świętego ducha zł: 100. Zytta beczek 3. grochu puł beczki i słoniny funtow 20. — Karmelici od świętego Jerzego zł: 40. Zytta beczkę iedną i grochu puł beczki. Franciszkanie zł: 50. summa zł: 190.

List okólny, który kommissya porządkowa cywilno-wojskowa ziemi Czerskiej, powiatu Garwolińskiego, nowym prawem ustanowiona, po zafundowaniu iurydykcji swojej w mieście Siennicy, między innemi porzątkowemi swemi czynami, napisała do obywatelów mających wolnych rzpłtey w powiecie Garwolińskim w te słowa: — Z iednomyślney uchwały kommissyi naszej porządkowej cywilno-wojskowej ziemi Czerskiej, powiatu Garwolińskiego, z ukontentowaniem donosiemy wam, szlachetni obywatele mający wolnych królewskich, w powiecie naszym położonych, Garwolina, Osiecka, i Latowicza; iż na fundamencie nowego prawa, obywatelom powiatu tego nadanego, kommissya naszą w mieyscu prawem oznaczonym, to jest: w mieście Siennicy, zafundowałaśmy. — Kiedy zaś i wy szlachetni

obywatele, równe macie prawo, zasiadania z nami i pracowania wspólnie, około administrowania porządku, i sprawiedliwości, w kommissjach tego rodzaju; tym chętniej was zapraszamy w gro-no nasze, im z większą pociechą poglądamy na was, przybliżonych do równości z nami. — Gdy więc podług prawa, w czasie, i w liczbie przepisanej wybieriecie z pomiędzy was, obywatelów światłych, i cnotliwych; wcześniej was zapewniamy: iż przyięci od nas będą, z tą dobrą chęcią, i tym sercem, i afektem, którym braterska miłość, na łonie wspólnej nam z wami matki oyczyzny, tak naturalnie, i tak ściśle, łączyć nas z sobą powinna. — Działo się na sefii naszej dnia 14. miesiąca Maja roku 1792. w mieście Siennicy. — Piotr Suffczyński, łowczy ziemi Czers: prezes komis: mp. X. Michał Wierzbowski komis: mp. X. A. B. Tarkowski K. W. D. G. P. K. komis: mp. X. J. Witoszyński K. K. K. P. W. komis: mp. Alexander Młyński komis: mp. &c.

DONIESIENIA z WARSZAWY.

Dnia 16. Czerwca 1792. roku.

Kommissya policyi O. N. na zanieśioną do siebie skargę od itarozakonnego Natana Lewkowicza jubilera i kupca Lubel: przeciwko Ur: Obniżkiemu i Bojanowskiemu jenerałowiczom, w dwóch zarzutach: pierwszym, o zfałszowanie wexlu na sumę czer: zł: 1600. P. Fryderyka Kabrego; drugim, przeciw Ur. Bojanowskiemu jenerałowiczowi, o wzięcie klejnotów w wartości czer: zł: 3300. z któremi dnia 4. Czerwca tajemnie z Warszawy uiechali zażkarżeni; po złożeniu przez skarżącego w dowód tych zarzutów urzędowej kaucyi w kommissyi swojej, i po wywiedzionej indagacyi, stosując się do artykułu czwartego, punktu drugiego opisów swoich, wszystkim kommissjom cywilno-wojskowym, i magistratom miały wolnych rzpłtey zleca, aby zażkarżonym gdziekolwiek przejeżdżać będą, o niniejszym obwieszczeniu i skardze donieśli, okazania posfessyi, lub złożenia dostatecznej kaucyi, i usprawiedliwienia się potrzebę okazali; w przypadku niedopełnienia tego, przytrzymali, i kommissyi swojej niezwłocznie donieśli. Działo się na sefii ekonomicznej w pałacu rzpłtey Krasinickich zwanym, dnia 12. Czerwca roku bieżącego.

A. Gliński, Sek: K. P. O. N.

W kfięgarni Gröllowskiej w Marywilu na sali nad bramą znajduią się następujące kfiążki. 1. Almanach, ou précis historique de la revolution Française redigé par Mr: Rabaut de St: Etienne: 2. vol: in 24. fl: 8. 2. Reflexions politiques sur les Circonstances présentes servant de suite à la premiere edition de l'Almanach historique, de la revolution Française par Mr: Rabaut in 18. fl: 1. 3. Delassemens, du pere Gerard ou la Poule de Henri IV. mise au Pot en 1792. Jeu National. Feuille in folio fl: 1. 4. Rabaut de St: Etienne, Mitglieder der constituirenden National Versammlung. Taschenbuch, der Franken in 18. mit 6. kupfern. geh fl: 10. 5. Monument du Costume physique & morale de la fin du dixhuitieme Siecle ou Tableaux de la Vie. Ornés de fig. dessinées & gravées par Mr: Moreau le jeune, gr: in fol. format d'Atlas 1789. rel: fl: 108.

Podaje się do wiadomości, iż dnia 20. miesiąca i roku bieżących, w kamienicy nowej na ulicy Senatorskiej, do probostwa ś. Andrzeia należącej przy kościele, na przeciwko pompy na pierwszym piętze sytuowanej, billard ze wszystkimi należącemi rekwiizytami, krzeselka, stoliki, i inne sprzęty, przez urząd ławniczy miasta Warszawy zatradowane, przez aukcyą publiczną, o godzinie drugiej po południu będą sprzedawane.

Na drugiey ulicy w kamienicy XX. Piarowej pod Nrem 589. są do sprzedania u Węgrzyna za pomierną cenę, prawdziwe Turreckie pomarańcze.

Przybył do tutejszey stolicy z kraiu Niemieckiego P. Hergl, który przywiozł z sobą różne świeże wody mineralne: to jest woda gorzka szeydszycka, feltzerka, egerka, spałka, i pirmoncka, których dostać można w ogrodzie Saskim w oficynie przy żelazney bramie.

W kamienicy P. Paschalisa Jakubowicza na Krakowskim przedmieściu pod Nrem 450. jest drugie piętro z siedmioma pokojami do naięcia od świętego Jana, ktoby sobie życzył najać, niech się uda do P. Jana Kaźnica na święto-Jańskiey ulicy pod Nr: 24.